

VIII W 1972/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie, VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Bujko

Protokolant: Magda Celej

po rozpoznaniu w dniu 14.02.2019 roku na rozprawie

sprawy **J. Z.**,

s. J. i W., ur. dnia (...) w W.,

obwinionego o to, że w dniu 27 listopada 2017 r. około godz. 11:00 w W. w ruchu lądowym na drodze publicznej na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) naruszył zasady określone w art. 19 ust. 2 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i hamował w sposób powodujący utrudnienie i zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, w wyniku czego zmusił kierującego samochodem marki A. o nr rej. (...) do gwałtownego hamowania w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z nim, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym;

I. uznaje obwinionego J. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 86 § 1 k.w. i skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 złotych,

II. na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz kwotę 50 złotych tytułem opłaty.

VIII W 1972/18

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 2017 r. około godz. 11:00 J. Z. jechał samochodem marki M. o nr rej. (...) ul. (...) od strony ul. (...). Poruszał się lewym skrajnym pasem jezdni. Za nim jechały inne samochody.

Na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) zahamował i skręcił koła, usiłując skręcić w lewo, pomimo znaku b23-zakaz zawracania. W wyniku hamowania zmusił kierującego samochodem marki A. o nr rej. (...) A. S. do gwałtownego hamowania.

Oba samochody zderzyły się.

W chwili zdarzenia obaj kierowcy byli trzeźwi.

Obwiniony J. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że po zmianie światła na zielone ruszył z miejsca i jechał prosto, ale w pewnym momencie zgasł mu silnik w samochodzie. Zaczął hamować. Został uderzony w tył przez samochód marki A. kierowany przez Pana S.. Samochody zostały w tym stanie do przyjazdu

patrolu policyjnego na wyraźne żądanie A. S.. Policja uznała A. S. za winnego kolizji i chciała nałożyć na niego mandat karny, którego jednak kierowca A. nie przyjął (k. 60).

Wyjaśnienia obwinionego wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nadto wszelkie wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, zgodnie z przepisem art. 5 kpk w zw. z art. 8 kpw, Sąd rozstrzygnął na korzyść obwinionego.

Z zeznań świadka **A. S.** (k.60-61, 28-29) wynika, iż poruszał się on lewym pasem, czyli najszybszym, ul. (...) w kierunku t. Ł. (1) Po zmianie świateł ruszył w stronę w stronę trasy Łazienkowskiej z niewielką prędkością, utrzymując bezpieczny odstęp od poprzedzającego samochodu. Dojeżdżając do ul. (...) pojawia się odstęp pomiędzy pasami drogi ul. (...), który umożliwia skręt z ul. (...) w lewo w ul. (...). W tym momencie w ułamku sekundy samochód M. odbił lekkim ruchem lewo i zatrzymał się. Samochód wykonał manewr jak gdyby kierowca chciał skrócić w lewo w miejscu gdzie ruch jest dozwolony tylko na wprost. Działo się to bardzo szybko i pomimo tego że utrzymywał niewielką prędkość oraz bezpieczny dystans nie zdążył zahamować. W samochodzie M. nie działały światła stopu. Ewidentnie był to samochód uszkodzony. Po wyjściu z samochodu podszedł do sprawcy wypadku i zauważył, że prostuje koła.

Zeznanie to Sąd uznał za całkowicie wiarygodne, w ocenie Sądu jest to jeden z najbardziej istotnych dowodów zgromadzonych w sprawie. Bezpośredni kontakt Sądu na rozprawie ze świadkiem utwierdził Sąd w przekonaniu, iż w swoich zeznaniach świadek kierował się wyłącznie obiektywnym przedstawianiem przebiegu zdarzenia. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd wywiódł z analizy zeznań świadka wespół z analizą pozostałego materiału dowodowego jak również w oparciu o wyżej wskazane bezpośrednie wrażenie Sądu z kontaktu na rozprawie.

Wersję całkowicie spójną z zeznaniami pokrzywdzonego przedstawiła świadek **M. A.** (k.62, 12-13), która zeznała, że widziała samochód obwinionego, który zrobił manewr jakby chciał skrócić w N.. Skręcił koła. Powiedziała wtedy do chłopaka: zobacz gdzie on chce skrócić jak tam jest zakaz. Zaraz było zderzenie dwóch samochodów.

Świadek **M. M.** (k.63- 16-17) zeznał, że on i M. A. wracali z Ł., zbliżali się do skrzyżowania C.. Zobaczyli, że jeden samochód gwałtownie zatrzymał się na środku skrzyżowaniu i M. A. powiedziała: zobacz ktoś próbuje skrócić i w tym momencie drugi samochód uderzył w niego. Ten samochód miał zdecydowanie skrócone koła. Przód samochodu był skrócony, tam nie wolno zawracać.

Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne, każdy ze świadków opisuje przedmiotowe zdarzenia według posiadanego przez siebie stanu wiedzy, wzajemnie zgodnie i zgodnie ze złożonymi przez oskarżonych wyjaśnieniami.

Na nagraniu z monitoringu widać przebieg zdarzenia. Sam zapis nie jest bardzo wyraźny, widać na nim jednak moment zderzenia pojazdów oraz wyraźnie skrócone w lewo koła samochodu marki M. o nr rej. (...). Nie można jednoznacznie wykluczyć, że odstęp między samochodami był na tyle mały, że pokrzywdzony przyczynił się do powstania kolizji, co prowadziłoby do wniosku, że twierdzenie pokrzywdzonego, że jechał z należyтым, zapewniającym bezpieczeństwo odstępem od poprzedzającego go pojazdu, było jedynie jego subiektywnym przeświadczeniem.

Także na zdjęciu wykonanym przez świadków M. A. i M. M. (k. 15) widać, że samochód obwinionego zatrzymał się w momencie, gdy jego przód był skrócony w lewo. Jest to zgodne z wersją przesłuchanych w sprawie świadków.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów w postaci szkicu (k. 3), zdjęć (k. 164-170) i dokumentacji (k. k. 4-7, 8, 15, 19, 21-22) nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Dokumenty zostały sporządzone poprawnie, kompleksowo, w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom nieosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

W ocenie Sądu wina obwinionego i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego. Według Sądu wyjaśnienia obwinionego są przyjętą przez obwinionego linię obrony, która jednak ostać się nie może w konfrontacji z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków A. S., M. A. i M. M..

Przechodząc do oceny prawnej zdarzenia podkreślić należy, iż spośród zasad bezpieczeństwa ruchu jakie prawo o ruchu drogowym nakłada na uczestników ruchu drogowego podstawowe znaczenie ma zasada ostrożności. Wedle tej zasady określonej w art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, a gdy ustawa tego wymaga szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym wynikające z ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2003 r., nr 58, poz. 515 z późn. zm.) stanowią, że kierujący pojazdem jest obowiązany: hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia; (art. 19 ust. 2 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym).

Art. 86 § 1 k.w. stanowi, że kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy obwinionego, która została udowodniona. W chwili popełnienia czynu obwiniony była człowiekiem dojrzałym życiowo, w pełni poczytalnym, zdającym sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca winę obwinionego. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje, aby nie można było wymagać od obwinionego zachowania zgodnego z prawem w tej konkretnej sytuacji.

Obwiniony w dniu 27 listopada 2017 r. w W. w ruchu lądowym na drodze publicznej na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i hamował w sposób powodujący utrudnienie i zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, w wyniku czego zmusił kierującego samochodem marki A. o nr rej. (...) do gwałtownego hamowania w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z nim. Działaniem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czyn ten wyczerpuje znamiona wykroczenia tj z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Sąd miał na uwadze, iż pokrzywdzony, który jak wynika z monitoringu, prawdopodobnie jechał zbyt blisko samochodu obwinionego, a więc przypuszczalnie przyczynił się do kolizji. W takiej sytuacji uznać należałoby, że przyczyną kolizji było nieprawidłowe zachowanie obu kierowców, zarówno obwinionego jak i pokrzywdzonego. Zgodnie z zasadą In dubio pro reo, Sąd przyjął tę wersję, jako najkorzystniejszą dla obwinionego Podkreślić należy, że obwiniony szykował się do manewru skrętu w lewo i zahamował, co było manewrem zabronionym. Pokrzywdzony zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania, winien zwiększyć odstęp za wyprzedzającym go pojazdem, by uniknąć kolizji w przypadku hamowania lub zatrzymania. Sytuację kolizyjną wywołał obwiniony, gwałtownie hamując. Gdyby obwiniony nie naruszył przepisów, nie doszłoby do kolizji.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przechodząc do rozważań o karze, Sąd analizował stopień winy i społecznej szkodliwości czynów, wziął pod uwagę również cele jakie kara ma osiągnąć w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do ukaranego.

Stopień zawinienia obwinionego należało uznać za umiarkowany. Co prawda nie bez znaczenia pozostaje fakt, że obwiniony posiadał wystarczające doświadczenie życiowe, Od wielu lat jest kierowcą stąd wnioskuje, że przepisy ruchu drogowego są mu dobrze znane. Wykroczenie z art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń zagrożone jest karą grzywny. Orzeczonej karze grzywny w wysokości 500 złotych jest w ocenie Sądu wystarczająca, aby spełnić swoje cele prewencyjne i wychowawcze wobec obwinionego. Sąd uznał jako okoliczność łagodzącą fakt, że najbardziej prawdopodobną

przyczyną kolizji było także zachowanie drugiego uczestnika ruchu, a także prowadzenie nienagannego życia przez obwinionego przed popełnieniem wykroczenia. Jak wynika z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k.35), obwiniony nie był karany za wykroczenia w ruchu drogowym.

Sąd na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz kwotę 50 złotych tytułem opłaty.